

**Protokół z Komisji do Spraw Rodziny który odbył się w dniu  
w dniu 15 października 2015 r. godz, 13.00  
w sali narad Urzędu Gminy Tarnów.**

Komisja rozpoczęła posiedzenie o godz. 13.00, które trwało do godz. 15.00.

Posiedzenie otworzył i poprowadził przewodniczący komisji p. Mieczysław Nytko.

Po przywitaniu członków komisji i zaproszonych gości - lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu, p. Mieczysław Nytko przedstawił proponowany porządek obrad, w związku z brakiem uwag przegłosowano proponowany porządek obrad: **jednogłośnie za przyjęciem proponowanego porządku obrad.**

1. Poinformowanie na temat prowadzonej profilaktyki w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zaopatrzenie w odblaski, jak również prowadzonej pogadanki z młodzieżą gimnazjalną na temat szkodliwości używek- alkoholu, narkotyków, dopalaczy, papierosów.
2. Informacja na temat organizacji domu prywatnego dziennego pobytu dla osób starszych w Zgłobicach.
3. Sprawy bieżące.

**Ad. 1.**

P. M. Nytko- Zwrócił się do obecnych policjantów z pytaniem: Jakie działania były prowadzone na terenie gminy i w szkołach.

mł. aspirant Komisarjatu Policji Tarnów-Centrum Piotr Olearczyk- dziękuję za zaproszenie, nazywam się Piotr Olearczyk obok mnie siedzi pan Dominik Burak. Na terenie gminy dzielnicowym jestem od 2-óch lat pan Dominik jest dopiero od sześciu miesięcy. Obsługujemy teren gminy podlegający pod Tarnów-Centrum czyli miejscowości Wola Rzędzińska , Jodłówka-Wałki, Tarnowiec, Zawada, Nowodworze, Radlna, Poręba Radlna i Łękwaka. Na terenie zachodu jest trzech innych dzielnicowych.

Na początku chcielibyśmy przedstawić ogólną charakterystykę pracy dzielnicowego, jak wygląda nasza praca w praktyce. Jesteśmy po to żeby reagować na wszelkie naruszenia prawa, przestępstwa czy wykroczenia i te zadania ustawowe na terenie gminy realizujemy.

Od początku roku czyli od stycznia do października na terenie gminy jako dzielnicowi podejmowaliśmy 102 interwencje, 365 wykroczeń, 127 nałożonych mandatów i 228 pouczeń. Podczas prowadzonych akcji zatrzymaliśmy w tym roku 6 osób nietrzeźwych kierujących pojazdami. W zakładzie karnym zostało zamknięte 15 osób. Oprócz tego staramy się także zabezpieczać imprezy gminne, jest szeroka współpraca ze Strażą Gminną, byliśmy na większości festynów które były organizowane przez samorząd gminy, pilnowaliśmy tam porządku.

mł. Aspirant Pan Dominik Burak – Przede wszystkim dzielnicowy powinien współpracować z mieszkańcami, Strażą Gminną, sołtysami różnych miejscowości i rozwiązywać problemy. W szczególności z dyrekcją szkół i pedagogami w tych szkołach. Spotkania odbywają się w szkołach podstawowych, gimnazjach także w przedszkolach. Spotkania z seniorami również są organizowane. Zauważyliśmy że jest taka potrzeba i jest to mile widziane. Podczas spotkań ze seniorami staramy się uświadomić im jakie niebezpieczeństwa mogą wystąpić. Czyli przestępstwa jakie w ostatnich latach dochodziły na osobach starszych. Są to: metoda na wnuczka, hydraulika, policjanta. Jest to szeroko rozpowszechniony problem i staramy się przestrzegać osoby starsze przed takimi zjawiskami. Na Terenach szkół, głównie w gimnazjach i szkołach podstawowych zaczynając od czwartej klasy działamy od początku roku szkolnego. Jest prowadzona akcja: " bezpieczna droga do szkoły", na koniec roku jest program " bezpieczne wakacje". W ciągu roku są organizowane spotkania o różnej tematyce między innymi: " cyber przemoc", przejawy przestępstw jakie dochodzą w sieci, oraz aktualny ostatnio temat "dopalacze", temat ten będzie poruszany już od

szkoły podstawowej. Obecnie jest to teraz bardzo powszechny problem, współpraca z rodzicami, nauczycielami jest bardzo potrzebna.

mł. aspirant Piotr Olearczyk- Jest wiele indywidualnych zgłoszeń, wielu mieszkańców gminy dzwoni jak jest jakiś problem, jest potrzeba przyjazdu zawsze jesteśmy czasem nawet do błahych spraw. Jest też książka kontaktów z dzielnicowym jeśli któryś z nas był by nie obecny. Teren jest bardzo rozległy jeździmy razem, także dla bezpieczeństwa. Głównym naszym zadaniem, które realizujemy jest współpraca z GOPSem, w związku z prowadzonymi procedurami "Niebieskich kart" czyli przemocy w rodzinie i oraz innymi zdarzeniami gdzie trzeba rozwiązać problem.

p. M. Srebro- Te wyjazdy są bardzo częste, i chce Panom podziękować, że nie pozostają obojętni i na każdą naszą interwencje są na miejscu.

Dominik Burak- Jeśli chodzi o interwencje drogowe w ramach prewencyjnych działań, również staramy się uczestniczyć. Zwracamy uwagę zarówno na działania pieszych jak i kierowców.

Niestety małopolska przoduje w wypadkach drogowych z udziałem pieszych, są to wypadki ze skutkiem śmiertelnym. Jeśli jest do nas Zgłoszenie, że gdzieś jest przekraczana prędkość- jeżdżą za szybko jest pismo z tą informacja do działu ruchu drogowego po czym zostaje wysłany patrol z miernikiem prędkości.

mł. aspirant Piotr Olearczyk – są stosowane takie praktyki przez pewien czas aby wyeliminować występujące zjawisko.

mł. asp. Dominik Burak- zostało zatrzymanych sześciu pijanych kierowców.

mł. asp. Piotr Olearczyk – ostatnio często, dostajemy komunikat, że w danych godzinach mamy być pod szkołą w tym czasie gdy jest dzwonek, gdy dzieci wychodzą ze szkoły.

p. M. Nytko- Czy były sygnały od dyrektorów szkół na temat narkotyków, spożywania alkoholu na terenie gminy? I jak wygląda ta sytuacja w porównaniu do miasta Tarnowa.

mł. asp. Dominik Burak- Wcześniej byłem dzielnicowym na terenie miasta, występuje tam większy problem jeżeli chodzi o spożywanie alkoholu i narkotyków. Na Woli Rzędzińskiej koło szkoły był problem jednak, nie jest to powiedziane że byli to uczniowie. Zostało zgłoszone przez pana sołtysa, cywilnym samochodem jeździliśmy pod szkołę przez piątek, sobotę niedzielę i z zaskoczenia nakryliśmy sprawców. Od tej pory jest już spokój, skończyły się dewastacje. Jeśli chodzi uczniów szkoły taki problem nie występuje. Jedynie co nauczyciele wyrażali obawy co do próby spożywania dopalaczy. Niestety problem z dopalaczami się zaczyna i zauważamy, że z miasta przenosi się na tereny gminne, nie jest to jednak nagminnie. Obecnie w szkołach ten temat występuje, są pokazywane slajdy. Staramy się aby dotarło to do młodych ludzi jak bardzo szkodliwe takie rzeczy i jakie uszkodzenia ciała mogą być po zażyciu dopalacza.

M. Klusek- Czy posiadacie psa do wykrywania takich rzeczy ? Można przeprowadzić kontrolę w szkołach, klasach.

mł. asp. Dominik Burak- Trzeba mieć pozwolenie, musiała by być jakaś podstawa do takich działań.

mł. aspirant Piotr Olearczyk – musi być wszystko uzasadnione działaniami operacyjnymi.

M. Klusek- można poinformować uczniów że będą takie kontrole i sposoby wykrywania narkotyków. Myślę że mogło by to mieć bardzo dobre skutki.

mł. aspirant Piotr Olearczyk – Owszem staramy się w różny sposób dotrzeć do młodzieży.

Największe najtrudniejsze problemy są z dotarciem do młodzieży gimnazjalnej.

p. J. Nowak-Te działania muszą być zgodnie z prawem, przy komisji alkoholowej jest również komisja profilaktyki dopalaczy możemy prowadzić prewencje, o rzeczach które się dzieją musi być informacja.

p. S. Sarad- Są potrzebne ogólne spotkania o metodach wykrywania narkotyków. Można przedstawić takie to uczniom. Uświadomić ich, że podczas lekcji może wejść policja z psem i sprawdzić szatnie i będą kontrole. Sporadycznie wyrywkowo ale kontrole będą. Spotkanie z psem na wykrywanie narkotyków jest bardzo zasadne i myślę, że dyrektorzy powinni takie rzeczy organizować.

mł. aspirant Piotr Olearczyk- Ważne jest to że teraz możemy zatrzymywać osoby posiadające dopalacze. Są one uważane za substancja odurzająca, przeprowadzamy czynności takie jak za posiadanie narkotyków. Są Rodzinny orzeka wyrok jeśli osoba jest nieletnia.

ml asp. Dominik Burak-Wcześniej nie mieliśmy takiej możliwości, nie był to jeszcze środek zakazany. Mogliśmy jedynie sporządzić notatkę lecz nie było z tego żadnych konsekwencji.. Prawo się zmienia i musimy się dostosować. Należy skutecznie działać i by nikt nie czuł się bezkarny. Na początku była to walka z wiatrakami, zmieniał się skład dopalaczy. Teraz to zostanie uogólnione i potraktowane jako -środki odurzające.

p. M. Nytko- Jak wygląda sprawa z odbłaskami? Jak to wygląda u ludzi starszych?

ml asp. Piotr Olearczyk - jeśli chodzi o młodzież, są akcje w szkołach. Dzieci noszą odbłaski, natomiast jeśli chodzi o ludzi starszych jest problem.

ml asp. Dominik Burak- zgodnie z prawem nie ma obowiązku noszenia odbłasków cały czas, jest tylko obowiązek noszenia poza terenem zabudowanym i tu jest problem.

ml asp. Piotr Olearczyk - u nas odcinek Jodłówka-Wałki w stronę Żukowic to jest jedyny teren nie zabudowany. Do młodzieży jesteśmy w stanie dotrzeć, odbłaski są rozdawane w szkołach natomiast trudniej jest z osobami starszymi.

p. J. Nowak- w przedszkolach były rozdawane odbłaski, panowie przedstawili prelekcje na temat zachowań na drodze, ze szkoły i do szkoły.

ml asp. Dominik Burak- coraz więcej chodników jest budowanych, jest bezpieczniej. Ale jednak szereg zdarzeń jest spowodowane z udziałem osób nietrzeźwych.

ml asp. Piotr Olearczyk- są czytane w kościołach pisma apelujące o noszeniu odbłasków i zachowaniu ostrożności.

p. J. Nowak- świadomość ludzka jest już większa, policja są mocno zaangażowana w swoją działalność. Życzymy powodzenia i prosimy o dalszą współpracę.

p. M. Nytko- czy są jeszcze jakieś pytania do panów policjantów?.

ml asp. Piotr Olearczyk- dziękujemy za zaproszenie.

## **Ad. 2**

p. M. Nytko -Przechodzimy do punktu II. Prosimy panią Barbarę Boda o przedstawiła nam jakie ma plany w związku z prowadzeniem domu dziennego pobytu w Zgłobicach.

p. B. Boda- dziękuję za zaproszenie.

Reprezentuję powstałą w ubiegłym roku małą Małopolską Spółdzielnię Socjalną im. Janusza Korczaka. Spółdzielnia socjalna została ona zarejestrowana w Tarnowie ponieważ nie mieliśmy odpowiedniej siedziby, budynku na terenie gminy. Aktualnie jest złożony wniosek do KRS o zmianę, spółdzielnia będzie miała siedzibę w Zgłobicach. Zamyśl powstania spółdzielni socjalnej był taki by stworzyć miejsca pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. I chodzi tu nie tylko o osoby z uzależnieniami czy osoby patologiczne ale także powyżej 50 roku życia, które nie mogą się odnaleźć na lokalnym rynku pracy. Ustawa o spółdzielniach socjalnych pozwala stworzyć miejsca pracy, być czynnym zawodowo. Inicjatorem powstania spółdzielni byłam ja, pochodzę ze Zgłobic. 25 lat temu wyjechałam do Warszawy i tam prowadzę dwie firmy- Centrum Edukacji i Policealna Szkołę niepubliczną o uprawnieniach szkoły publicznej. Są tam kierunki takie jak: higienistka, asystenta przy osobie niepełnosprawnej, opiekun medyczny. Chciałabym część swoich doświadczeń, które zdobyłam podczas prowadzenia tych działalności wykorzystać przy prowadzeniu spółdzielni.

Spółdzielnia jest zarejestrowana 18 grudnia 2014 roku, udało nam się stworzyć 5 miejsc pracy. Są to 3 osoby ze Zgłobic, 2 zamieszkałe w Tarnowie, 1 osoba ze Zgłobic z przyczyn rodzinnych wystąpiła ze spółdzielni.

Działalność statutowa spółdzielni. Wiadomo, że spółdzielnie działają w części non profit- nie działające w celu osiągnięcia zysku, a drugą część mogą przeznaczać na działalność gospodarczą, żeby się utrzymać. Pierwszy trudny okres udało nam się przetrwać dzięki osobom zarejestrowanym na bezrobociu i dofinansowaniu z Powiatowego Urzędu Pracy. Byliśmy pierwszą spółdzielnią socjalna która chciała ze środków Funduszu Pracy założyć taką spółdzielnię. Jednak procedura sprostania tym wymaganiom jest bardzo trudna, i nie zakwalifikowaliśmy się. W ramach statutu Spółdzielnia aby się utrzymać organizowała szkolenia, przy wykorzystaniu bazy wykładowców, także tych lokalnych. Zajmowaliśmy się także cateringiem. Z trudem udało się przetrwać rok. Wynagrodzenia pracowników są w wysokości najniższej krajowej. Można zauważyć, że te osoby

które u nas pracowały skończyły kursy i łatwiej odnajdują się w środowisku.

W grudniu ubiegłego roku nabyłam nieruchomość w Zgłobicach była to moja działka którą sprzedawałam a potem odkupiłam z budynkiem. Uznałam, że przeznaczę go na działalność Domu Dziennego Pobytu dla seniorów. W ubiegłym roku rząd wprowadził program "Senior Wigor". Ten program to połączenie uniwersytetu trzeciego wieku, edukacji, działań opiekuńczych ale również profilaktyki i rehabilitacji zdrowotnej. Szeroko pojęta rehabilitacja zdrowotna i społeczna. Jednostka samorządu terytorialnego może uzyskać wsparcie finansowe na założenie domu pobytu dziennego dla seniorów do 80 % całkowitych kosztów ale nie więcej niż 250 tysięcy złotych na adaptację budynku, jeśli ma własny budynek. Natomiast na adaptację budynku do wysokości 70 tys złotych. Jeżeli dom powstanie, (oczywiście jeżeli wygra się konkurs) dofinansowanie pobytu jednego podopiecznego z budżetu państwa będzie wynosić 1/3 kosztu pobytu jednak nie więcej niż 200 zł miesięcznie jest to bardzo mało. Uważam, że warto zaważać ponieważ przewiduje się, że na terenie kraju powinno powstać około 500 takich domów. Wiele gmin złożyło wnioski i wszystkie zostały rozpatrzone pozytywnie. Bardzo prędko w tym zakresie działa woj. wielkopolskie i pomorskie i już pierwsze domy powstały.

Jako prokurent poinformowałam pana wójta i panią kierownik Srebro o tym że powstała taka spółdzielnia na terenie gminy i przychodzę z prośbą o pomoc. Wychodzę z propozycją współpracy. Widząc pokolenie rodziców, starzejące się pokolenie zrodził się pomysł powstania spółdzielni. Młodzi ludzie wyjeżdżają za granicę i te osoby zostają same. Jeżeli tylko możemy, to należy zrehabilitować im to nieciekawe, szare życie. Powstała taka możliwość w ramach wprowadzenia programu "Senior Wigor" przez rząd i proszę radę, władze gminy żeby gmina wystąpiła z takim projektem w ofercie konkursowej. Ja zobowiązuje się do napisania projektu, przygotowania procedury papierkowej. Mamy już w tej chwili dom który funkcjonuje, zainwestowałam własne środki, doposażyłam i na dzień dzisiejszy dom ten już spełnia wymogi które są określone w wymogach odgórnych, co w takim domu powinno się znajdować. Powinna się znaleźć świetlica, pomieszczenie albo aneks kuchenny, pokoje do wypoczynku (co najmniej pięć miejsc), my możemy dwa lub trzy pokoje zagospodarować z łózkami, sala telewizyjna audio wideo komputery, garaż przygotowany na salę rehabilitacyjną, w części jest już wyposażona. Wysłała od pani kierownik Srebro inicjatywa o dokonaniu wizji lokalnej, aby zobaczyć warunki. Dziękuję za cenne sugestie co do działalności lokalnie. Pan sołtys (pan Jamróg) bardzo pomógł mi rozeznaczyć gdzie ta pomoc jest najbardziej potrzebna. Oczywiście nie wchodząc w kompetencje GOPS, tam jest wszystko zgodnie z ustawą. Na tym etapie bez środków finansowych ale z zapleczem, bazą lokalową oraz własną kadrą udało nam się stworzyć mini działalność, która spotkała się z bardzo dużą aprobatą społeczeństwa. W sierpniu bieżącego roku odbyło się spotkanie, żeby zobaczyć czy te osoby są zainteresowane uczestnictwem. Dodam, że dom jest przewidziany na 12 osób. Nie jest to dużo ale chcemy stworzyć bardzo wysoki standard. Na spotkanie przyszło około 15 osób, wiele ludzi których znamy. Na tym spotkaniu był terapeuta, psycholog, rehabilitant. Poinformowałam zgromadzonych uczciwie, że jest to dom komercyjny, że staramy się pozyskać środki. W ubiegłym roku jako spółdzielnia socjalna wystąpiliśmy z wnioskiem konkursowym do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich – FIO. Przeszliśmy przez etapy, ale niestety zabrakło nam punktów jeśli chodzi o współpracę z samorządem. Jako młoda spółdzielnia jeszcze nie nawiązaliśmy, propozycji współpracy. W tym roku również będziemy składać, konkurs już jest ogłoszony w ramach funduszu FIO na następny rok. Moja propozycja do rad gminy jest taka, żeby połączyć możliwości budżetu państwa czyli to 200 zł i możliwości samorządu finansowe na ile pozwoli ustawa i jest taka potrzeba w środowisku plus środki, o które cały czas będziemy się ubiegać.

Żeby środki połączyć i móc tym osobom przy małej odpłatności pomóc. Stworzyć dom z prawdziwego zdarzenia, o wysokim standardzie, który będzie miał pewne źródło finansowania, aby można było zaplanować pewne działania. Jeśli chodzi o kadrę, mamy opiekunki po kursie opieki nad osobami z chorobą alzheimera, są bardzo dobrze przygotowane. Dodam również, że pracownicy świadczą również usługi opiekuńcze w domach podopiecznych. Zatrudniamy również psychologa, pedagoga, terapeutę powstał zamysł aby utworzyć salę rehabilitacyjną. Osoby są zatrudnione na umowę zlecenie. Zamysł jest taki aby ten dom był miejscem pobytu całonocnego.

Proszę o poparcie w ramach tego projektu jeśli władze gminy wyrażą zgodę. Chodzi mi o umowę partnerską. Regulamin programu "Senior Wigor", dopuszcza aby jednostka samorządu terytorialnego była w partnerstwie z organizacją działającą społecznie. Wszystko w oparciu o ustawę o działalności pożytku publicznego, spółdzielnia działa tak jak stowarzyszenia. Proszę aby gmina wyraziła zgodę na zawarcie partnerskiej współpracy, aby napisać projekt i zawnioskować o 200 zł na jednego uczestnika domu. A 70 tys które jest przewidziane na doposażenie, wykorzystać na zakup sprzętu do rehabilitacji. Mam wykaz wszystkich kosztów na kwotę 63 tys złotych. Wchodzą w to fizjoterapia, kinezo terapia i inne. Uczestnicy domu w ramach terapii będą z tego korzystać, a jeżeli ten konkurs przypuszczając wygra gmina, ten sprzęt jest bezzwrotny. Jako spółdzielnia socjalna nie spełnimo oczekiwań. Jeśli chodzi o współpracę to gmina ma za darmo wysokiej jakości sprzęt rehabilitacyjny. Będzie własnością gminy, bo tak będzie to zawarte we wniosku. Budynek jest przy ulicy Krakowskiej, dojazd z każdej strony bardzo dobry. Aby zrobić gabinet fizykoterapii lokalnie Zgłobice, Zbylitowska Góra, Błonie. Rozmawiam z ludźmi i wiem jak długo czeka się na zabiegi, trzy cztery miesiące. Wiemy wszyscy, że społeczeństwo nie jest zamożne są warunki i można wejść w umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. To jest kwestia przyszłości, argument na to że warto, jako gmina pozytywnie się do tego ustosunkować. Należy pamiętać, że sprzęt zostanie nawet jeśli spółdzielnia przestanie istnieć, można do wtedy przeznaczyć. Na tym etapie mamy trzy uczestniczki, jedna pani ze Zgłobic która została sama, jest po zawale, dzieci mieszkają w Stanach Zjednoczonych. Odpłatność nie jest wysoka, musimy dodać koszty utrzymania. Przekazałam panu wójtowi i pani kierownik regulamin jakie są stawki cenowe. Jeśli podopieczny jest cały miesiąc od poniedziałku do piątku czy nawet w soboty średnio 160 godzin stawka wynosi 10 zł za godzinę. W tej stawce są trzy posiłki, śniadanie, obiad i podwieczorek, dowóz osoby jeśli nie może chodzić. Jest rehabilitacja, chcemy zawrzeć umowę z lekarzem, opieka pielęgniarską i opieką terapeutyczną. W tej chwili bardzo duże powodzenie ma terapia zajęciowa. Jest jedna pani po zawale a druga z początkami alzheimera tę chorobę można zatrzymać odpowiednimi ćwiczeniami. Była u nas córka tej pani z podziękowaniami, że mama ma większy zasób słów, przypomina sobie wiele rzeczy, do tej pory sama siedziała w domu. Chcemy by ten dom był na wysokim poziomie, zdrowie, edukacja nauka na komputerze, i opiekuńcze usługi jeśli będą wymagane. Oprócz tego w ramach wolontariatu międzypokoleniowego można zrobić różne okolicznościowe projekty aby babcie integrować z wnukami. Nawiązaliśmy kontakt z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, wynajęliśmy u nich na ul. Piłsudskiego lokal aby zająć się każdym człowiekiem indywidualnie.

p.M. Srebro- nie powiedziała pani najważniejszego, jaka kwota?

p.B. Boda- 1600 zł miesięcznie, w przypadku pobytu cały tydzień po 8-9 godzin, bez sobót i niedziel. Ale zakładamy też, że będziemy charytatywnie pracować także w soboty. Jeśli ktoś przychodzi doraźnie np dwa razy w tyg na pięć godzin to jest to stawka 20 zł za godzinę. Zamyśl jest taki aby to 200 zł w ramach "Programu Wigor" wziąć, może uda nam się pozyskać środki z Funduszu Europejskiego Społecznego, w ramach ustawy o pomocy społecznej 200 czy 300 złotych, a resztę ustalić stawkę podstawową. Odbyły się rozmowy indywidualne, różne wysokości z renty ludzie mogą przeznaczyć w zależności od sytuacji życiowej. Należy zrobić rozeznanie kto najbardziej potrzebuje, i jedną osobę wskazaną przez pana sołtysa, bezpłatnie przyjmujemy i otoczemy pełną opieką. Chce na tym spotkaniu zaprezentować, że jest taki dom, że mamy plany. Pukamy do wszystkich drzwi żeby stworzyć budżet. Nie obciążając gminy, chcemy wręcz te zadania trochę przejąć. Gmina może zlecać działania własne, aby wypracować coś wspólnego co będzie służyć społeczeństwu. Pięknie działa dom w Nowodworzu, przykro mi że Zgłobice tak nie działają. Proszę o pomoc władze gminy, nie traktuje tego jako dochód. W ramach szkoleń jako spółdzielnia socjalna przeszkoliliśmy 5 osób z czego trzy dostały prace. Teraz jest kolejne szkolenie, jeśli ta osoba skończy kurs i urząd pracy ją skieruje zatrudnimy ją w ramach stażu, albo już na umowę. Osoba ta nie będzie ubiegać się już po zasiłek tylko będzie mieć miejsce pracy. Jeżeli będzie potrzebny lekarz pielęgniarka, będziemy szukać lokalnie. Aby te koszty w formie bezpośredniej i pośredniej wracały do gminy.

p. M. Srebro- Byliśmy tam z panem M. Notko, dom piękny, wyposażony, ciepłutko, przyjemnie

tylko najgorsza jest ta opłata. Na pewno z grupą tych 12 osób nie będzie problemu tylko 1600 zł każdego przeraża. Pani się wzoruje chyba na Warszawie, u nas emerytury to są niskie pani Marysia Dubiel ma 900 zł emerytury, pani Ptakowa..... jej na pewno dzieci dopłaca.

p.J. Jamróg u pani Ptakowej będzie dopłata, rozmawiałem z synami i będą dopłacać. Cała rodzina wyjechała ta pani została sama. Druga pani która została przyprawiona do domu opieki dziennej ma początki alzheimera. Byłem świątkiem jak 1500 zł przyniosła do sklepu i mówi, reszty nie trzeba. To jest przykre jak ta choroba wygląda. Było spotkanie ta Pani w tym domu była inna atmosfera, uśmiechnięta, rozmowna.

p.J. Jamróg- jeżeli my się mamy zastanowić kiedyś, nad przekazaniem kogoś do domu starców i dopłacać do niego 2 tysiące czy 2,5 tysiąca złotych to czy nie warto znaleźć teraz jakieś rozwiązanie?. Pani Dubiel też nadaje się do domu starców, gdyby nie sąsiad który się nią zajmuje, pomaga jej, wezwał do niej karetkę gdy źle się poczuła. Lepiej znaleźć jakieś formy dofinansowania bo moc tych ludzi utrzymać w większym kontakcie. Ludzie wracają później do domu do siebie jest życie aktywność i kontakt . Zwracam się w stronę urzędu na pozyskanie środków żeby tych ludzi utrzymać. Sa takie osoby nie tylko ze Zgłobic, czy Zbylitowskiej Góry ale i z Koszyc, Tarnowca. Naprawdę tam atmosfera jest wspaniała.

p. M. Nytko – nie ma wątpliwości że to jest potrzebne, tylko ta cena jest bardzo wysoka. Jeśli gmina będzie dopłacać 200 zł może uda by się to zrealizować. Warunki są idealne. Należy zastanowić się jak szukać tych pieniędzy.

p. M. Klusek -weźmy to pod uwagę że emerytura lub renta wynosi ok 1000, to jest ok 8 godzin pobytu. W tym domu pobyt wynosi 1600 zł. Co z dalszymi opłatami woda, kanalizacja, nie jest to takie proste. Gdzie opłaty na lekarstwa, soboty, niedziele.

p. M.Srebro – nasza rola jest taka żeby podjąć uchwałę na radzie o przystąpieniu do porozumienia. Pieniądze wpłyną do gminy, musimy rozliczyć.

p.I. Podraza (skarbnik)- Były wstępne rozmowy z radcą. Pomimo, że gmina nie będzie ponosiła kosztów z budżetu gminy to będzie potrzebne podjęcie takiej uchwały o partnerstwie.

p. M.Srebro – to będą pieniądze rządowe, nie z budżetu gminy.

p. I. Podraza- na pierwszym etapie dofinansowanie z gminy.

p.B.Boda- chodzi o rozwój i szeroko pojętą rehabilitację osób.

p.J. Nowak- pomysł jest dobry, samo zadanie należy do was czy pozyskanie środki i ludzi..

p.B.Boda- rządowe środki chcemy przeznaczyć dla wszystkich, jeśli gmina wygra ten konkurs dostanie 200 zł na osobę. 50% to ludzie komercyjni w pełni płatni a drugie 50% podopieczni z zasiłku z GOPS.

p. S. Sarad.- program jest dobry, dom jest potrzebny, ale pod t powinno być zabezpieczenie finansowe. My w tym momencie tego zabezpieczenia nie mamy. Trzeba się liczyć z tym, że jeśli się ludziom obieca to mogą się rozczarować, że muszą tyle dopłacić. Zabezpieczenie medyczne sanitarne, to są straszne koszty. Są domy proste, może nie z takimi warunkami jak pani nam tutaj zaprezentowała. Jest doskonały dom dziennego pobytu w Lisiej Górze i nie ma tam tak dużych opłat. Proszę panią o przygotowanie i sprecyzowanie kosztów. I kto będzie odpowiadał ze te finanse.

p.B.Boda- ja tylko proszę o podpisanie umowy z gminą w zakresie partnerstwa, i skorzystania z programu "Senior Wigor". System gospodarczy jest ekonomiczny. Ja proszę w imieniu spółdzielni o wole partnerstwa.

p.A. Kusior- musi pani zrozumieć że my dysponujemy środkami publicznymi i nikt nie powiedział NIE. Wszyscy doceniają fakt stworzenia takiego domu. Każda umowa partnerstwa polega na tym, że są zobowiązania dla obu stron i muszą być one jasno określone. Pani przedstawiła nam problem i z tym się rozstaniemy ponieważ radni muszą ta sprawę przemyśleć. Należy wszystko zestawić z ustawą o finansach publicznych i z naszymi środkami. Czy może nam pani przedstawić wzór, projekt takiej umowy? Chcemy przeanalizować wszystko i komisja rodziny zajmie stanowisko w tej sprawie.

p.B.Boda- umowy na dzisiaj nie przygotowałam, mam projekt oferty konkursowej chce powiedzieć że należy się spieszyć. Bo jest termin. W ubiegłym roku nie udało nam się przejść pewnych barier,

teraz jesteśmy organizacją starsza i będziemy się starać o dofinansowania. Mamy nadzieję, że któryś projekt wygra. Gwarantuje że wówczas wezmą jedna osobę z terenu gminy. Jeśli jest taka wola kolejnym razem na spotkaniu lub drogą email przedstawię w liczbach sprawa wygląda.

p. N. Nowak- Pomysł jest bardzo dobry, zapraszamy na następne spotkanie, proszę o przygotowanie dokumentów. Wszystko zostanie skonsultowane z radcą i pan Wójt podejmie decyzję. Pomysł jest doby i warto do wdrożyć.

p. S. Wojtasik- prosimy o ramową umowę współpracy, określenie kosztów budżetu. Wtedy wiemy, że to jest w roku 70 tysięcy, ilu podopiecznych. Chcemy mieć sprawę przedstawioną jasno.

p. B. Boda- Chce zaznaczyć, że gmina jako osoba prawna może być członkiem spółdzielni. Prosimy o wsparcie, i współpracę z panem wójtem.

Dziękuję za zaproszenie na spotkanie. Do widzenia.

### **Ad.3.**

p. N. Nytko- Pani kierownik GOPS, proszę przedstawić wyniki na temat pracy domów pomocy społecznej.

p. M. Srebro- jednym z punktów planu pomocy społecznej jest umieszczenie w domu pomocy społecznej. Mamy jeden wniosek, Górska Zofia z Radlnej ma 91 lat, ta pani jest po amputacji obu kończyn jej emerytura to jest 1500 zł, zamieszkuje z 2 córkami które nie radzą sobie z tą sytuacją. Chcą oddać matkę do domu pomocy społecznej. Pani Górska jest bardzo chora, córka też leczy się onkologicznie i złożyła wniosek o umieszczenie w zakładzie opiekuńczym ,ale czas oczekiwania jest długi i prosi o umieszczenie matki w domu pomocy społecznej. Koszt wynosi 2700 zł jest przepis, że z emerytury 30% wchodzi na jej kieszonkowe czyli zostało by tylko 1000 złotych gmina musiała by dopłacić 1700. Córka tej pani zobowiązała się dopłacać 200 zł.

Aktualnie w domu pomocy społecznej mamy 14 osób koszt dla gminy jest olbrzymi prawie 300 tysięcy. Z tym, że 4 osoby płacą pełną odpłatność jest to wpłacane na dochody gminy.

p. I. Podraza- został złożony projekt przez GOPS na 2016. Środki w budżecie są wyższe niż na 2015 rok.

p. M. Srebro- można tą panią umieścić na krótszy czas ,np na pół roku.

p. S. Wojtasik- Ludzie starsi chcą być w domu. Biednie a z kimś bliskim a nie w ośrodkach. Nasza pomoc powinna być tam gdzie osoby zostają same z przypadków losowych. Tam gdzie jest rodzina, to rodzina ma obowiązek. Nie jesteśmy państwem socjalnym. Budżet tego nie wytrzyma. Ta wypowiedz nie jest przeciwko tej osobie, ani przeciw pomocy społecznej.

p. A. Kusior- pani Mario czy ta rodzina, córki korzystają z usług pomocy społecznej?

p. M. Srebro- tak córki pobierają świadczenia w GOPS, ale same nie dają rady ta panią się opiekować, trzeba ją podnieść, przenieść, jest opiekunka na dwie godziny, ale to nie wystarcza.

p. J. Nowak- panie wójcie ta pani wymaga opieki całodobowej, jedna osoba nie ma szans.

p. M. Srebro- Skrzyszów ma 17 osób w domu pomocy społecznej, my mamy tylko 14, to są tylko osoby samotne pan Leśniak, pan Mistur. Kierujemy tylko w ostateczności.

Ta pani ma odłożone 1700 zł tyle może dopłacić, ale to jest tylko na jeden miesiąc.

p. M. Nytko- ta sytuacja jest bez wyjścia,

p. S. Sarad- ja uważam że na dzień dzisiejszy do domu starców powinna ta pani powinna trafić.

p. M. Srebro- ta pani jest bardzo chora, ma cukrzyce, czerwieńce, ze względu na zakrzepice obie kończyny ma amputowane.

p. M. Nytko- Państwo Jasińscy, w Zgłobicach. Jest tam pięcioro dzieci mąż w więzieniu ta pani bardzo jest chora na kręgosłup. Czy możemy pomóc tej rodzinie w remoncie mieszkania?

p. J. Jamróg- daliśmy tej rodzinie trochę mebli kuchennych,

p. M. Nytko- tam trzeba zrobić wylewkę, pomalować, warunki mają straszne

p. M. Srebro- jedno dziecko syn ma guza mózgu.

p. J. Jamróg- ci ludzie żyją w bardzo trudnych warunkach, wręcz piwnicznych, paczki z GOPSu są przekazywane do tych dzieci, które tak bardzo się cieszą.

p. M. Srebro- mam stażystów, którzy wymalowali już kuchnie, ale tam jest straszna wilgoć tragiczne warunki. Proszę panie wójcie niech Pan tam podjedzie.

p. S. Wojtasik- proszę mi powiedzieć jak jest z opałem na zimę?

p.M. Srebro- opał na zimę mają, jest tona węgla my im też kupimy tonę.

p.J. Jamróg- oni mieszkają praktycznie na ziemi, nie ma wylewek, jest stara kotłownia.

p.M. Klusek- dobrym fachowcem jest pan Barnaś, robi wylewki

p.M. Nytko- tam należy zrobić izolację

p. S. Wojtasik.- Pytanie skąd idzie wilgoć, jak z wentylacją i ociepleniem. Trzeba jechać na miejsce i to zobaczyć.

p.M. Srebro- ta pani żyje tylko z pomocy społecznej, bierze też alimenty, świadczenie pielęgnacyjne na syna z guzem mózgu 1200 zł. Te dzieci są bardzo biedne. Ubrania mają z " Szlachetnej Paczki". Chodzi tylko o remont.

p.S. Wojtasik- Jesteśmy tu by pomóc, będzie pomoc daleko idąca. Dziękuję.

Z powodu braku więcej uwag posiedzenie zakonczono.

PRZEWODNICZĄCY  
Komisji do Spraw Rodziny

*Mieczysław Nytko*